



Sygn. akt IV CSK 89/12

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

SSA Władysław Pawlak

w sprawie z powództwa H. H. i R. H.

przeciwko D. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 5 października 2012 r.,

skargi kasacyjnej powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 24 listopada 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Rejonowego
w B. z dnia 12 lipca 2011 r., i przekazuje sprawę temu Sądowi do
ponownego rozpoznania i do rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie.

Wyrokiem z dnia 12 lipca 2011 r. Sąd Rejonowy w B. oddalił powództwo R. i H. małż. H. o zasądzenie od pozwanej D. S. kwoty 65 640 zł z odsetkami tytułem zwrotu nakładów poczynionych na przekształcenie przez J. C. lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego o powierzchni 37,51 m² w budynku Spółdzielni Mieszkaniowej „O.” na własnościowe prawo do lokalu, które po śmierci J. C. na podstawie testamentu nabyła pozwana.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka i pozwana są córkami J. C., która była członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej „O.” i której przysługiwało w tej Spółdzielni lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego o powierzchni 37,51 m² w budynku położonym przy ul. L. W 1989 roku J. C. odwiedziła powódkę, która razem z mężem mieszkała i nadal zamieszkuje w Niemczech. Poinformowała wówczas powodów, że może przekształcić lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego na własnościowe, z tym że kosztowałoby to 757 000 zł (sprzed denominacji). W czasie tej wizyty powodowie dali J. C. kwotę 200 DM z przeznaczeniem na opłacenie czynszu za ich mieszkanie w B.

J. C. przekształciła lokatorskie prawo do lokalu na własnościowe, za co zapłaciła kwotę 757 000 zł, a w dniu 1 sierpnia 1994 r. sporządziła testament, w którym powołała do spadku córkę powodów K. H. Z kolei w dniu 15 listopada 1996 r. odwołała ten testament i powołała do spadku córkę D. S. W dniu 21 marca 2001 r. J. C. zmarła, a, zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego z dnia 21 lipca 2010 r., spadek po niej na podstawie testamentu z dnia 15 listopada 1996 r. nabyła w całości pozwana.

Sąd Rejonowy uznał, że powodowie nie udowodnili, by przekazali J. C. kwotę 200 DM z przeznaczeniem na przekształcenie lokatorskiego prawa do lokalu na własnościowe, w zamian za co miałyby ona w testamencie powołać do spadku wnuczkę K. H. Czyniąc ustalenia w tej kwestii Sąd oparł się na zeznaniach świadków H. K. i R. W., którzy stwierdzili, że powodowie dali J. C. jedynie kwotę 100 DM i to z przeznaczeniem na opłacenie czynszu za ich mieszkanie w B., natomiast odmiennym zeznaniom świadków T. C. i E. C. odmówił wiary, ponieważ byli jedynie świadkami *ex auditu*, a ponadto osobami bliskimi dla powodów.

Zdaniem Sądu, nie stały temu na przeszkodzie informacyjne wyjaśnienia pozwanej w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, w których najpierw potwierdziła wersję powodów, po czym oświadczyła, że powodowie dali matce jedynie 100 DM i to na opłacenie czynszu za ich mieszkanie. Sąd Rejonowy podkreślił, że powodowie, na których spoczywał ciężar dowodu, nie wykazali, by J. C. w chwili przekształcenia prawa do lokalu nie posiadała na ten cel własnych środków pieniężnych. Uznając, że okoliczności sporne zostały dostatecznie wyjaśnione, Sąd pominął dowód z przesłuchania stron.

Gdyby nawet uznać twierdzenia powodów za wiarygodne – stwierdził Sąd Rejonowy – trzeba by przyjąć, że roszczenie powodów uległo przedawnieniu, gdyż roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia przedawnia się z upływem lat dziesięciu. Jeżeli termin ten – jak to czynią powodowie – liczyć od dnia dowiedzenia się przez nich o zmienionym testamencie, to nawet przy takim założeniu w dniu wpływu pozwu, tj. w dniu 30 marca 2011 r., roszczenie było już przedawnione. Według twierdzeń powódki bowiem matka jeszcze za życia poinformowała ją o zmianie testamentu, a z kolei w liście adresowanym do pozwanej w dniu 22 sierpnia 2000 r. powódka dziękowała jej za odpis nowego testamentu matki.

Sąd Okręgowy w O. podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji w kwestii przedawnienia roszczenia, w związku z czym wyrokiem z dnia 24 listopada 2011 r. apelację powodów oddalił. Stwierdził, że – przyjmując wersję powodów, według której w 1989 r. dali J. C. 200 DM na przekształcenie prawa do lokalu, za czym przemawiałaby m.in. treść obu testamentów wskazujących na chęć zabezpieczenia interesów powódki, a nie pozostałych pominiętych dzieci – trzeba by uznać, iż termin przedawnienia zaczął biec od dnia, w którym powodowie dowiedzieli się o treści testamentu z 1996 r. Zmiana stanowiska J. C. spowodowała bowiem definitywne przekreślenie wcześniejszych ustaleń, według których prawo do lokalu miało przypaść w drodze spadkobrania córce powodów. Powodowie natomiast o zmianie testamentu dowiedzieli się jeszcze za życia matki powódki, o czym świadczy wypowiedź powódki w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku oraz treść listu z dnia 22 sierpnia 2000 r. adresowanego do pozwanej. Roszczenie powodów trzeba uznać za przedawnione nawet przy przyjęciu wersji dla nich najkorzystniejszej, według której termin przedawnienia zaczął biec od daty śmierci

J. C. Niezależnie jednak od kwestii przedawnienia trzeba podkreślić – stwierdził Sąd Okręgowy – że w sprawie w ogóle nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej, gdyż powodowie zgodzili się na inne od pierwotnego zabezpieczenie ich interesów, a mianowicie przez zagwarantowanie im w testamencie połowy ceny uzyskanej ze sprzedaży mieszkania w razie jego zbycia. Między stronami doszło więc do modyfikacji wcześniej zawartej umowy i obie strony tę modyfikację akceptowały, czego wyrazem jest okoliczność, że powodowie nie wystąpili z pozwem o zapłatę przeciwko matce powódki. W testamencie J. C. uczyniła warunkowy zapis na rzecz powodów, który miał rekompensować ich nakład na majątek spadkowy, co eliminuje możliwość przyjęcia, że J. C. została bezpodstawnie wzbogacona. Korelatem jej wzbogacenia bowiem jest istniejąca po stronie powódki wierzytelność o zapłatę połowy ceny sprzedaży przez pozwaną własnościowego prawa do lokalu. Powódka nie wykazała natomiast, aby między nią a matką lub pozwaną były uzgodnienia dotyczące terminu sprzedaży. Konkludując Sąd Okręgowy stwierdził, że interes powodów jest nadal chroniony w sposób akceptowany przez strony.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Okręgowego powodowie, powołując się na obie podstawy określone w art. 398³ § 1 k.p.c., wnieśli o jego uchylenie oraz o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej podstawy wskazali na naruszenie art. 120 § 1 zd. drugie k.c. przez przyjęcie, że przepis ten nie ma zastosowania do wskazania daty, od której powodowie jako uprawnieni mogli wytoczyć przeciwko pozwanej powództwo o zwrot uzyskanej przez nią korzyści. W ramach drugiej podstawy podnieśli natomiast zarzut obrzydliwej sprawy art. 382 k.p.c. przez pominięcie dowodu w postaci koperty z pieczętą Urzędu Pocztowego w B., z której wynika, że list do pozwanej został wysłany w 2001 r., a nie w 2000 roku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c., wypełniający drugą z powołanych przez skarżących podstaw kasacyjnych, trzeba uznać za usprawiedliwiony. Według tego przepisu, sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Jak już

podkreślono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, art. 382 k.p.c. ma charakter ogólnej dyrektywy określającej istotę postępowania apelacyjnego jako kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy, w związku z czym w sytuacji, w której podstawa kasacyjna z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. ogranicza się do zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c., może ona być usprawiedliwiona tylko wyjątkowo, jeżeli skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego materiału oraz że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 100/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 146 i z dnia 7 lipca 1999 r., I CKN 504/99, OSNC 2000, nr 1, poz. 17 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06, nie publ. i z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 674/04, nie publ.).

Taka wyjątkowa sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy bowiem – przytaczając argumenty mające świadczyć o przedawnieniu roszczenia powodów – powołał się m.in. na list powódki z dnia 22 sierpnia 2000 r., w którym dziękowała pozwanej za przesłanie testamentu, natomiast pominął okoliczność, że na dołączonej do listu kopercie widnieje stempel Urzędu Pocztowego w B. z datą 27 sierpnia 2001 r. Okoliczność ta wymagała wyjaśnienia, zwłaszcza że według twierdzeń skarżących także treść listu, w szczególności nawiązanie w nim do pięćdziesiątych urodzin powódki, które przypadały w sierpniu 2001 roku, świadczyło o tym, że został on napisany rok później.

Za uzasadniony trzeba uznać również zarzut naruszenia art. 120 § 1 zd. drugie k.c. przez jego niezastosowanie, ponieważ o prawidłowym zastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wtedy, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tego zastosowania. Z tej przyczyny brak stosownych ustaleń uzasadnia zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, IC 2003, nr 12, s. 46).

W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji uznał za pozbawione waloru prawdy twierdzenia powodów o przekazaniu J. C. kwoty 200 DM z przeznaczeniem na koszty przekształcenia lokatorskiego prawa na własnościowe prawo do lokalu w zamian za co miała ona powołać do spadku wnuczkę K. H.

Ustalił, że powodowie przekazali matce powódki jedynie 100 DM z przeznaczeniem na pokrycie opłat za ich mieszkanie w B.

Sąd Okręgowy natomiast nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych ani nie rozważył podniesionych w apelacji zarzutów przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, sprzeczności ustaleń z treścią zebranego materiału, nieuwzględnienia wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron i nieudzielenia głosu stronom przed zamknięciem rozprawy. Poczynił jedynie założenie, że podstawę prawną roszczenia powodów stanowią przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu i uznał tak zakwalifikowane roszczenie za przedawnione.

Uszło uwagi Sądu Okręgowego, że postępowanie apelacyjne jest kontynuacją merytorycznego rozpoznania sprawy, co oznacza, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie. Ustalenia sądu pierwszej instancji nie są dla sądu drugiej instancji wiążące, w związku z czym sąd ten musi poczynić własne ustalenia faktyczne, niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku. Dopiero dokonanie własnych ustaleń faktycznych pozwala sądowi drugiej instancji na ustalenie podstawy prawnej wyroku, czyli na dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię i dokonanie subsumcji. Zgodnie z zasadą *da mihi factum, dabo tibi ius*, sąd drugiej instancji – bez względu na stanowisko stron i zakres podniesionych zarzutów – powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego i usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wyknięte w apelacji (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, zasadę prawną z dnia 27 listopada 2007 r., III CZP 67/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 54).

Skoro podłożem wyroku sądu drugiej instancji są dokonane przez ten sąd ustalenia faktyczne, a w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy uchylił się od dokonania takich ustaleń, podniesiony zarzut naruszenia art. 120 § 1 zd. drugie k.c. przez jego niezastosowanie jest w pełni usprawiedliwiony. Wobec braku ustaleń nie wiadomo, czy i jakiej treści umowa łączyła skarżących z nieżyjącą obecnie J. C., czy skarżącym chodzi o zwrot nakładów poczynionych na spadek, czy też – jak przyjął Sąd Okręgowy – o zwrot bezpodstawnie uzyskanej korzyści. Dopiero po

poczynieniu ustaleń faktycznych i dokonaniu na ich podstawie oceny charakteru prawnego roszczenia powodów możliwa będzie ocena, kiedy roszczenie to stało się wymagalne i w jakim terminie ulegało przedawnieniu.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu Rejonowego w B. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.